

Szkoła zostaje, problemy też

Data publikacji: 9.04.2011 19:00

□

Zmian w szkole nie będzie, ale cięcia muszą być. Mowa o szkołach podstawowych w Iskrzyczynie i Simoradzu. To gmina Dębowiec. Przypomnijmy, końcem stycznia wójt gminy Tomasz Branny zapowiedział zmiany, polegające na łączeniu klas w obu szkołach.

Młodzież miała autobusem być przewożona z jednej miejscowości do drugiej, tak aby choć w jednej placówce był komplet dzieci w klasie. Radni początkowo przyjęli uchwałę intencyjną w tej sprawie, jednak na ostatniej sesji, została ona zmieniona. Czy to oznacza, że znalazły się pieniądze? **Nie** – mówi krótko wójt.

[POSŁUCHAJ](#)

Zmian w oświacie, które miały przynieść oszczędności dla budżetu nie będzie. A w gminnej kasie ciągle brakuje miliona złotych. W Dębowcu zaczęło się więc zaciskanie pasa. W tym roku na pewno nie powstaną w gminie infokioski, **zrezygnowaliśmy z tego wydatku** – dodaje Branny. Jednak to nie jedyne oszczędności. Gmina szuka także dodatkowych dochodów.

[POSŁUCHAJ](#)

Nie trudno się dziwić, że decyzja radnych, cieszy nauczycieli w podstawówce w Iskrzyczynie. Czy mieszkańcy gminy nie będą mieli za złe zwiększonych podatków kosztem szkoły?

[POSŁUCHAJ](#)

- mówi Zofia Gajek dyrektorka podstawówki w Iskrzyczynie. W szkole ciągle trwa nabór do pierwszych klas. W tym roku, mimo iż do szkoły mogą pójść także sześciolatki, tłumów tutaj nie będzie.

[POSŁUCHAJ](#)

Jan Bacza